



Co dalej z pomnikiem przyrody, dębem Strażakiem? [ZDJĘCIA] Mamy opinię arborysty, Agnieszki Drapiewskiej

data aktualizacji: 2025.08.29



W poniedziałek 28 lipca poinformowaliśmy o wydarzeniu tak samo niebezpiecznym, jak i smutnym - na ulicę Konstytucji 3 Maja runął dąb noszący nazwę „Strażak”. To jeden z zaledwie czterech pomników przyrody znajdujących się na terenie Iławy. Na szczęście, nikt nie ucierpiał w tym wydarzeniu, choć akurat pobliski chodnik, a zwłaszcza ulica, na brak ruchu nie mogą narzekać.

Przyczyną bezpośrednią nagłego przewrócenia się drzewa była **nawałnica**, która tego dnia przetaczała się nad Iławą. Więcej na ten temat pisaliśmy w artykule:

[„Dąb Strażak” - powalony na ziemię! To iławski pomnik przyrody \[ZDJĘCIA\]](#)

Naprawdę, to szczęście, że drzewo przewracające się w bardzo ruchliwym miejscu Iławy **nie zrobiło nikomu krzywdy**. Jednocześnie, miłośnicy przyrody i lokalnej panoramy mocno żalowali, że **jeden z nielicznych pomników** przyrody tak mocno ucierpiał.

Pojawił się nawet pomysł radnego miejskiego **Dariusza Paczkowskiego**, aby pień drzewa wykorzystać na potrzeby atrakcji w postaci **rzeźby**. Koncept inspirowany przykładami z Polski zyskał

sprzymierzeńców (bo przecież lepiej wykorzystać go w ten sposób, niż wyciąć całkowicie i o nim zapomnieć), jednak ostatecznie radny z Gajerka i regionalista wycofał się z tego pomysłu. Okazało się bowiem, że drzewo w takiej formie może **pozostać nadal pomnikiem przyrody!**

„Szanowni Państwo, dziękuję za informacje i Państwa opinie odnośnie Dębu-Strażak. Miałem dzisiaj możliwość przeprowadzenia kilku rozmów z Osobami, które zawodowo i z pasji zajmują się drzewami i lasami. Poznałem też opinię Pani Przewodniczącej Rady Miasta i wstępne stanowisko Ratusza. Wniosek nasuwa się jeden. TRZEBA DAĆ STRAŻAKOWI SZANSE. Tak stwierdziło kilkoro moich zacnych Interlokutorów.

Drzewo żyje, odpowiednio przycięte konary, właściwe wyprofilowanie pnia daje szansę na przeżycie. Poza tym to w dalszym ciągu Pomnik Przyrody. Myliłem się skłaniając się do pomysłu zagospodarowania pozostałej części konaru. Dobrze posłuchać tych co na dendrologii się znają”

- pisał **Dariusz Paczkowski** w social mediach.

Też uważamy, że najlepiej wsłuchiwać się w opinie specjalistów, dlatego poprosiliśmy o zdanie w tym temacie arborystę/dendrologa, **Agnieszke Drapiewską**.

~~galeriaspc~~10834~~

Oto opinia nt. dębu „Strażaka”, o którą poprosiliśmy Agnieszke Drapiewską.

Dąb Strażak, co dalej?

Pomniki przyrody w Iławie

W Iławie mamy **zaledwie cztery** drzewa uznane za pomniki przyrody: **Wierzba Młynarka, Dąb Samotnik, Buk Stefan, Dąb Strażak**. Dwa ostatnie wymienione - Buk Stefan i Dąb Strażak - zostały objęte ochroną uchwałami Rady Miejskiej w dniu 30 września 2024 r.

Dąb Strażak jest **mieszkańcem** naszych rodzimych gatunków - dębu szypułkowego i dębu bezszypułkowego. W nomenklaturze naukowej określany jest jako dąb Bechsteina (*Quercus × rosacea*). Ochronę pomnikową przyznano mu z uwagi na szczególne **wartości przyrodnicze, krajobrazowe i dydaktyczne**.

Strażak powalony

28 lipca 2025 r. pień „Strażaka” ułamał się w wyniku niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Tego dnia wieczorem przyszło załamanie pogody. Silnym opadom deszczu towarzyszył wiatr osiągający w porywach **43 km/h**. Szczęśliwie podczas zdarzenia **nikt nie ucierpiał!**

Przyczyna złamania była złożona

Na wysokości złamania znajdował się owocnik grzyba: guzoczyrka dębowa zwana również **czyreniem dębowym**. Owocnik grzyba nie był widoczny z poziomu gruntu.

Grzyb ten jest tzw. **patogenem przyrannym** – infekuje drewno w miejscach zranień. W tym przypadku zasiedlił ranę po usuniętych konarze. Poniżej miejsca cięcia drzewo wypuściło pędy odroślowe, które zasłoniły formujący się owocnik. W miejscu złamania stwierdzono rozkład biały obejmujący około **30% obwodu** pnia.



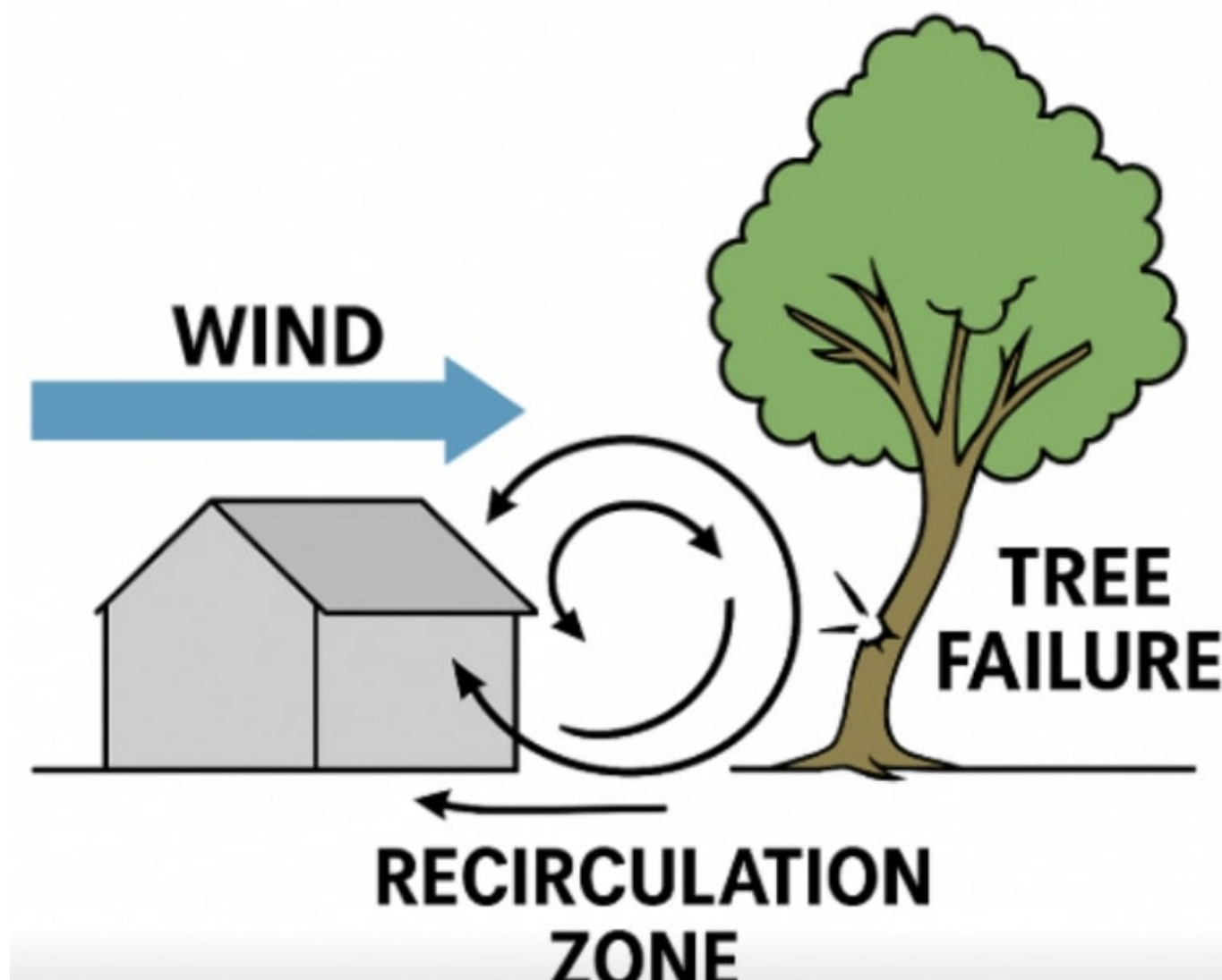
Fot. Mateusz Partyga

Drzewa posiadają mechanizmy obronne, które pozwalają im wzmacniać osłabione miejsca i lokalnie izolować patogeny. Procesy te są jednak rozciągnięte w czasie i trwają latami. U Strażaka po ułamaniu pnia uwidoczniły się oznaki takich prób wzmocnienia, jednak nie wystarczyły, by zapobiec ułamaniu.

Dlaczego jednak doszło do ułamania pnia?

Jak wspomniałam wcześniej, to był **zbieg okoliczności**, na który złożyło się kilka czynników. Po pierwsze, pod koniec lipca było wiele dni z opadami deszczu. Nasiąknięte wodą liście i konary znacząco zwiększyły masę całej korony. Po drugie, otoczenie drzewa zmieniło się w ostatnich latach. W najbliższym otoczeniu powstały nowe budynki, które całkowicie odmieniły sposób przepływu wiatru.

Drzewa są długowieczne, swój wzrost dopasowują do panujących warunków otoczenia, modyfikują anatomię drewna, kierunek korzeni, wytrzymałość gałęzi w odpowiedzi na dominujące kierunki i siłę wiatru. W chwili obecnej Strażak znalazł się w **bąblu cyrkulacyjnym**. Wiejący wiatr od Jezioraka uderzył w budynki i za nimi, w strefie cyrkulacyjnej, wiatr był chaotyczny, zmienny kierunkowo, z dużymi podmuchami turbulentnymi. Drzewo rosnące w takim miejscu jest narażone nie tyle na stałe działanie jednokierunkowego wiatru, co na ciągłe szarpnięcia z różnych stron.



Bąbel cyrkulacyjny

Po trzecie, wytrzymałość mechaniczna drewna została osłabiona rozkładem tkanek przez grzyba. Drzewo o rozłożystej koronie działało jak duża powierzchnia przechwytyjąca, a brak czasu na adaptację do nowych warunków sprawił, że pień nie zdążył wzmocnić się w nowym układzie obciążeń.

Czy można było przewidzieć lub zapobiec zdarzeniu?

Oceny drzewa dokonywałam kilkakrotnie wracając do niego w różnych okresach roku. Oceny **VTA** (Visual Tree Assessment) dokonuje się z poziomu gruntu analizując widoczne symptomy, które mogą mieć wpływ na stabilność drzewa. Dodatkowo oceniając drzewo posługuję się sondą arborystyczną pozwalającą ocenić stan nabiegów korzeniowych oraz młotkiem gumowym, który pozwala określić ubytki wewnętrzne pnia.

Owocnik grzyba rozwinął się **w miejscu niewidocznym** z poziomy gruntu. Innych symptomów przemawiających za obniżoną vitalnością i stabilnością drzewa nie stwierdziłam.

Co dalej?

Choć złamane drzewo wydaje się końcem jego życia, w przyrodzie jest to **początek nowego etapu**. Martwe drewno jest **bardzo ważne** dla ekosystemów. Pozostawiony pień do samoistnego rozkładu zwiększy różnorodność biologiczną w najbliższej okolicy. Już teraz możemy obserwować w pobliżu powalonego pnia owady, które wykorzystują go jako **siedlisko**. W martwym drewnie spotkamy kilkaset razy więcej gatunków niż w żywym drzewie. Murszejące tkanki będą magazynować wodę, którą oddadzą otoczeniu w okresie suszy.

Jakie są możliwości prawne?

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, uchylenie statusu pomnika przyrody następuje **uchwałą rady miasta**, po uzgodnieniu z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Może to mieć miejsce tylko wtedy, gdy obiekt utracił wartości przyrodnicze lub krajobrazowe, dla których został objęty ochroną.

Na terenach niezabudowanych przepisy dopuszczają pozostawienie martwego drzewa do **całkowitego, naturalnego rozkładu** – pod warunkiem, że nie stwarza ono zagrożenia. Stojący pień Strażaka **nie stanowi zagrożenia**. Z czasem drzewo może wytworzyć koronę wtórną, która zakryje miejsce złamania. Powalona kłoda została zdjęta z chodnika przez służby miejskie starając się zachować naturalny pokrój.

W przypadku Strażaka decyzja co do dalszych losów należy do władz miasta.

Agnieszka Drapiewska

>> Biorąc pod uwagę, jak mało w Ławie mamy pomników przyrody, warto pozostawić "Strażaka" w obecnym stanie, nawet tak mocno doświadczonego przez los. Do tematu zapewne wrócimy.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79256-co-dalej-z-pomnikiem-przyrody-debem-strazakiem-zdjecia-mamy-opinie-arborysty-agnieszki-drapiewskiej>